

Sygn. akt: I ACa 1231/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Depczyński (spr.)
Sędziowie:	SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska SO del. Beata Grochulska
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki jawnej (...) w Z.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. akt X GC 124/13

I. zmienia zasądzony wyrok w ten sposób, że w pkt 1 oddala powództwo, a w pkt 2 zasądza od PLUS S.j. J. i Syn z siedzibą w Z. na rzecz (...) SA z siedzibą w P. kwotę 19.491 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od PLUS S.j. J. i Syn z siedzibą w Z. na rzecz (...) SA z siedzibą w P. kwotę 12.274 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1231/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa (...) spółka jawna (...) w Z. przeciwko (...) S.A. w P. o zapłatę kwoty 191 477,96-, złotych zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 191 477,96-, zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 16 088,00-, zł tytułem

zwrotu kosztów procesu. Ponadto nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 2 272,89-, zł tytułem wydatków w toku postępowania poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że powódka – (...) spółka jawna J. i Syn z siedzibą w Z. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należy m.in. transport lądowy i transport rurociągowy oraz magazynowanie i działalność usługowa wspomagająca transport.

Pozwana – (...) spółka akcyjna z siedzibą w P. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należy m.in. sprzedaż detaliczna paliw do pojazdów silnikowych na stacjach paliw oraz sprzedaż hurtowa paliw i produktów pochodnych.

Przed 8 maja 2008 r. ustawodawca określił wszelkie elementy związane z dodawaniem do paliw biokomponentów, o czym pozwana wiedziała i już w 2008 r. do paliw dodawała biokomponenty, które są droższe od oleju napędowego. Pozwana wiedziała o założeniach kosztowych związanych z wprowadzeniem biokomponentów.

W dniu 8 maja 2008 r. strony procesu podpisały umowę franczyzy nr (...), na mocy której pozwana m.in. miała sprzedawać powódce –franczyzobiorcy paliwo w zamian za cenę. Szczegółowy wykaz paliw, jak również ich ceny, określał Załącznik nr 3 do umowy (art. 7 ust. 1 umowy). Zgodnie zaś z art. 41 te same umowy, jakiekolwiek jej zmiany lub uzupełnienia wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Zgodnie zaś z art. IV § 2 ust. 1 Załącznika nr 3 do powyższej umowy, pomijając (...), pozwana miała sprzedawać powódce paliwa po cenie ustalonej w dniu zamówienia paliwa na stację po cenie referencyjnej powiększonej o marżę, podatki i opłaty należne Skarbowi Państwa (z §§ 4 i 5). W ust. 2 tego przepisu strony określiły sposób wyliczania ceny referencyjnej. Z kolei w art. IV § 4 ust 1 tego załącznika wskazano marżę pozwanej, o jaką miała być powiększona cena referencyjna paliwa. Zgodnie zaś z ust. 2 tegoż przepisu każda ze stron mogła żądać od drugiej przystąpienia do negocjacji w celu ustalenia nowej wysokości marży, w trakcie których każda ze stron „zobowiązana była do przestrzegania zasad uczciwego obrotu gospodarczego oraz poszanowania uzasadnionego interesu drugiej strony”. Pierwsze negocjacje mogły się odbyć dopiero po upływie 12 miesięcy od dnia rozpoczęcia działalności. Okres trwania takich negocjacji nie powinien przekraczać 2 miesięcy od dnia, w którym jedna ze stron wystąpiła z wnioskiem o ich przeprowadzenie (przepis ten w powyższym zakresie nie został zmieniony aneksem do umowy). Zgodnie natomiast z art. IV § 5 ust. 2 tego załącznika, w przypadku wprowadzenia przez właściwe władze powszechne obowiązujących przepisów prawa nakładających na producentów, sprzedawców lub innego rodzaju dystrybutorów paliw, nieznanne dotąd obowiązki fiskalne lub inne obowiązki kosztowe, pozwana mogła zwiększyć cenę referencyjną o takie koszty, jakie poniosła w związku z wprowadzeniem nowych przepisów prawa.

Umowa w takim brzmieniu była podpisywana przez pozwaną z franczyzobiorcami na terenie całego kraju (taka praktyka była stosowana przez pozwaną od czerwca 2006 r. do końca 2008 r.). Projekt tej umowy został opracowany przez pozwaną i zatrudnionych przez nią konsultantów. Podczas podpisywania tej umowy pozwana nie była w stanie oszacować kosztów dodawania biokomponentów do paliw, gdyż nie знаła chociażby kosztów zakupu biokomponentów.

Między innymi w dniach 21 i 22 stycznia 2009 r. powódka zamówiła u pozwanej paliwo, na sprzedaż którego zostały wystawione przez tą ostatnią faktury VAT o nr: (...) z 27 stycznia 2009 r. oraz (...) z 29 stycznia 2009 r..

Po opracowaniu w 2008 r. w pozwanej cyklicznego raportu pokazującego koszty, jakie ponosi ona w związku z dodawaniem biokomponentów do paliw, „pojawiła się” u niej informacja, że ponosi ona koszty związane z dodawaniem biokomponentów do paliw w wysokości powyżej 50 zł na 1 m³ paliwa. W związku z tym pod koniec 2008 r. pozwana podjęła decyzję, aby kosztami tymi obciążyć franczyzobiorców, przy czym powyższy raport pozwana potraktowała jako tajemnicę handlową i nie udostępniła go franczyzobiorcom czy też podmiotom trzecim.

Mimo tego pozwana nie podjęła próby negocjowania stawki ceny referencyjnej, gdyż negocjacje te mogły do niczego nie doprowadzić – dotyczyłyby one 348 stacji franczyzowych i pozwana nie widziała możliwości prowadzenia negocjacji ze wszystkimi. Jednocześnie gdyby część franczyzobiorców zgodziła się na podwyżkę, a część nie, zachwiałyby to rynkiem i byłyby różne ceny paliw w obrocie. Wręcz powodowałyby rozwiązanie umów franczyzy, co byłoby niekorzystne zarówno dla pozwanej, jak i dla franczyzobiorców.

Pismem z 21 stycznia 2009 r. pozwana poinformowała powódkę, że – na podstawie art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3 – zwiększa ceny referencyjne dwóch rodzajów paliw o 50 zł za 1 m³. Na uzasadnienie pozwana przywołała, wynikający z ustawy z 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz z rozporządzenia z 15 czerwca 2007 r., obowiązek stosowania biokomponentów według poziomu określonego w Narodowym Celu Wskaźnikowym [(...)], co wiązało się dla pozwanej – producenta paliw z określonymi kosztami, które to koszty do tej pory nie zostały uwzględnione w cenie paliwa dla powódki. Dodatkowo pozwana wskazała, że nie jest w stanie prowadzić sprzedaży produktów paliwowych bez uwzględnienia tych zwiększonych kosztów, w związku z czym zwiększenie ceny referencyjnej miało zostać uwzględnione przy fakturowaniu paliw od 26 stycznia 2009 r. Jednocześnie pozwana poinformowała, że dla wyeliminowania konieczności dalszego zwiększania cen referencyjnych związanego z koniecznością realizowania (...), opracowuje nową ofertę cen zakupu paliw w oparciu o formułę cen S..

Powyższa podwyższa zawierała w sobie także rozliczenie kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z biopaliwami jeszcze w 2008 r..

Pismem z 14 maja 2009 r. powódka poinformowała pozwaną, że ta nie wywiązuje się z umowy oraz, że bez jakichkolwiek konsultacji jednostronnie zmienia warunki umowy. W ust. 4 uzasadnienia pisma wskazała, że w momencie zawierania umowy franczyzy znane już były akty prawne, na które pozwana powoływała się uzasadniając podwyżkę; jednocześnie powódka oświadczyła, że w świetle art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3 nie może się zgodzić na obciążenie jej wynikającymi z tego kosztami. W konsekwencji powódka zażądała, aby w terminie 14 dni pozwana zwróciła jej nienależnie naliczoną i pobraną opłatę; w przypadku odmowy powódka zapowiedziała, że w takim wypadku będzie musiała dochodzić swych praw i nienależnie pobranych opłat wraz z odsetkami na drodze postępowania sądowego. Powyższe pismo zostało doręczone pozwanej 19 maja 2009 r.

Analogiczne stanowisko powódki zawierało jej pismo do pozwanej z 1 września 2009 r. Dodatkowo w nim powódka zaznaczyła, że art. IV § 4 ust. 2 załącznika nr 3 zobowiązywał strony do zachowania maksymalnie 2-miesięcznego terminu na negocjacje.

Stosowane wezwanie powódka zawarła również w piśmie z 17 listopada 2009 r., doręczonym pozwanej.

Z kolei pismem z 2 września 2010 r., doręczonym 6 września 2010 r., powódka wezwała pozwaną, z uwagi na zawyżenie ceny paliw o 50 zł za 1 m³ do dokonania korekty wystawionych przez nią faktur sprzedaży za okres od 27 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. zgodnie z załączonym zestawieniem, które dotyczyło kwot: 13.180,10 zł i 146.994,75 zł (obie plus 22% (...)). W dalszej treści pisma powódka powtórzyła stanowisko, że w chwili zawierania umowy znane stronom były wszystkie obciążenia fiskalne, które nie uległy zmianom. Na koniec powódka wskazała, że oczekuje uznania jej roszczeń w terminie 14 dni od daty doręczenia pisma, a po tym terminie będzie zmuszona wystąpić z roszczeniem na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi, pismem z 28 września 2010 r., pozwana nie uwzględniła stanowiska powódki oraz powtórzyła swoje argumenty z pisma z 21 stycznia 2009 r.

Powódka płaciła pozwanej ceny z uwzględnieniem podwyżki wynoszącej 50 zł za 1 m³ paliwa.

Różnica ceny, na jaką pozwana wystawiła na powódkę sporne faktury VAT (przy pominięciu faktur o nr: (...)) z uwzględnieniem przedmiotowej podwyżki z pisma z 21 stycznia 2009 r., a ceny, która nie uwzględniałaby tej podwyżki, wynosiła 156.945,15 zł netto, a po uwzględnieniu (...) wynosiła ona 191.477,96 zł. Pismem z 21 grudnia 2010 r.,

doręczonym 27 grudnia 2010 r., powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, w terminie 10 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Mimo tego wezwania pozwana nie zapłaciła powódce powyższej kwoty, pozostając przy swoim poprzednim stanowisku.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził zasadność wytoczonego powództwa w przeważającej części. Sąd I instancji oceniając czy strona pozwana miała prawo podwyższyć cenę referencyjną paliwa o 50 zł za 1 m³ czy też takiego prawa nie posiadała, uznał, że przepis umowy na który powoływała się pozwana spółka nie miał zastosowania. Sąd wskazał, że strony procesu zarówno przed jego wszczęciem jak i w jego toku, prezentowały odmienne rozumienie przywołanego przepisu. Powódka twierdziła, że zapis ten nie znajdował zastosowania w zakresie obowiązków związanych z biopaliwami, albowiem przepisy z tym związane weszły w życie przed podpisaniem umowy. Natomiast strona pozwana twierdziła, że skoro w momencie podpisywania umowy nie dało się oszacować kosztów z tym związanych, przepis ten znajdował zastosowanie w sprawie. Ponadto żadna ze stron nie zgłosiła wniosku o przesłuchanie stron w tym zakresie, co mogłoby doprowadzić do ustalenia rzeczywistej woli stron.

Sąd I instancji podkreślił, że przedmiotowy przepis tj. art. IV § 2 ust. 1 odwoływał się do pojęcia wprowadzenia przepisów nakładających obowiązki kosztowe. Zdaniem Sądu sformułowanie to jest nieprecyzyjne, albowiem nie wiadomo, czy strony odnosiły się w nim do uchwalenia ustawy (wzgl. podpisania rozporządzenia), jego ogłoszenia czy wejścia w życie. Jednocześnie skoro w spornym przepisie zawarto zapis, zgodnie z którym odnosił się on do „nieznanych dotąd” obowiązków, oczywistym być musi, że wejście w życie takich przepisów musiałyby nastąpić już po podpisaniu umowy. Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy uznał, że sporny przepis dawał pozwanej prawo do podwyższenia ceny referencyjnej o koszty, jakie poniosła w związku z wprowadzeniem nowych przepisów prawa, ale tylko w wypadku wejścia w życie po podpisaniu umowy (po 8 maja 2008 r.) przepisów nakładających na nią nowe obowiązki kosztowe.

Sąd I instancji zauważył, że ustawa z 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych (Dz. U. Nr 169, poz. 1199, ze zm.) weszła w życie 1 stycznia 2007 r. (por. art. 42 teje ustawy), rozporządzenia Rady Ministrów z 15 czerwca 2007 r. w sprawie Narodowych Celów Wskaźnikowych na lata 2008-2013 (Dz. U. Nr 110, poz. 757) weszło w życie 25 czerwca 2007 r. (por. § 2 tegoż rozporządzenia), zaś rozporządzenie Ministra Gospodarki z 27 grudnia 2007 r. w sprawie wartości opałowej poszczególnych biokomponentów i paliw ciekłych (Dz. U. 008.Nr 3 z 2008 r., poz. 12) weszło w życie 24 stycznia 2008 r. (por. § 2 tegoż rozporządzenia). Przywołane rozporządzenia nie były nowelizowane, a strona pozwana nie odwołała się do żadnej z nowel powyższej ustawy. Jako że są to jedyne akty prawne, jakich wejście w życie przywołuje pozwana na uzasadnienie swojego zarzutu o wprowadzeniu nowych przepisów rodzących obowiązki kosztowe, uznać należy, że w sprawie nie nastąpił wypadek objęty dyspozycją hipotezą art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3. potwierdziły to zeznania świadka M. M., która w imieniu i na rzecz powódki podpisał umowę, wskazując, że wszystkie regulacje dotyczące biokomponentów zostały wprowadzone w życie przed zawarciem umowy.

Z tych względów Sąd meriti stwierdził, że nie był zasadny zarzut pozwanej, że sporny przepis dawał jej prawo podniesienia ceny referencyjnej w wypadku, jeśli w chwili podpisania umowy nie dało się oszacować kosztów wynikających z konieczności dostosowania produkcji i sprzedaży paliwa do przepisów obowiązujących już w chwili podpisania umowy.

Sąd Okręgowy zauważył także, że umowa, a więc i sporny zapis, zostały opracowane przez pozwaną, a wszystkie ewentualne wątpliwości interpretacyjne powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący te wątpliwości, bowiem to ona powinna ponieść ryzyko niejasności tekstu umowy, który zredagowała. Do końca 2008 r., a więc również w relacjach z powodową spółką, wiedząc o zmianie prawa, strona pozwana posługiwała się umową opracowaną (m.in. przez „zatrudnionych przez nią konsultantów”) w 2006 r., kiedy nie brano jeszcze pod uwagę elementów kosztowych związanych z biopaliwami. Takie zachowanie powódki – przedsiębiorcy (spółki akcyjnej) w zakresie prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, jako rażąco niezgodne z zawodowym

charakterem tej działalności (por. art. 355 § 2 kc), musi być uznane za rażąco niedbałe, a przez to niezaskługujące na ochronę.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego pozwana spółka nie udowodniła kosztów poniesionych w związku z wprowadzeniem nowych przepisów prawa. Z tych wszystkich względów w ocenie Sądu sporna podwyżka, nie znajdowała podstawy prawnej w art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3. Pozwana nie podnosiła również aby wystąpiła z powództwem z art. 3571 k.c. ani też, aby strony zawarły w tym zakresie aneks do umowy (przy czym - zgodnie z art. 41 umowy - jakiegokolwiek jej zmiany lub uzupełnienia wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności). Strona pozwana nie wszczęła nawet, przewidzianej mocą art. IV § 4 ust. 2 załącznika nr 3, procedury negocjacyjnej (tłumacząc to obawą o zachwianie rynku, a więc w konsekwencji zapewne troską o konsumentów), nie wykazała więc, aby była uprawniona do podniesienia ceny referencyjnej o 50 zł za 1 m³ paliwa.

Zdaniem Sądu oznacza to, że strona pozwana, podnosząc cenę paliwa o 50 zł za każdy 1 m³ paliwa, czyniła to z naruszeniem przepisów wiążącej strony umowy i w konsekwencji doszło do nienależytego wykonania umowy przez pozwaną. Działanie pozwanej doprowadziło do uszczerbku majątkowego (szkody) po stronie powódki, bowiem za każdy 1 m³ paliwa płaciła o 50 zł więcej niż rzeczywiście powinna. Sąd zauważył, że pomiędzy podwyżką dokonaną przez pozwaną a uszczerbkiem majątkowym po stronie powódki istnieje normalny związek przyczynowy. Bez podwyżki powódka nie musiała by płacić więcej za kupowane paliwo.

Nadto Sąd zauważył, że pozwana nie obaliła domniemania z art. 471 kc, nie wykazała, że nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Zdaniem Sądu wnioski takie jest uprawniony z uwagi na przeprowadzone rozumowanie co do bezzasadności podwyżki.

Uznając roszczenie za zasadne Sąd Okręgowy ustalił, że faktury z dnia 27 i 29 stycznia 2009 r. zostały wystawione z tytułu sprzedaży paliwa na podstawie zamówień powódki z 21 i 22 stycznia 2009 r. Skoro zaś zgodnie z § 2 ust. 1 załącznika nr 3 – pozwana sprzedawała powódce paliwa po cenie ustalonej w dniu zamówienia, należy uznać, że powyższe faktury nie uwzględniały spornej podwyżki w kwocie 50 zł za 1 m³ paliwa, tym bardziej, że strona pozwana tego nie wykazała. Za wystarczający dowód tej okoliczności nie może być uznane pismo z 21 stycznia 2009 r., w którym pozwana spółka wskazywała, że zwiększenie ceny referencyjnej nastąpi i zostanie uwzględnione przy fakturowaniu paliw od 26 stycznia 2009 r., gdyż nie wynika z niego jednoznacznie, że podwyżka będzie dotyczyła faktur wystawionych od tej daty, nawet jeśli zamówienie zostało złożone wcześniej.

W pozostałym zakresie strona pozwana nie kwestionowała opinii biegłej sądowej, z której wynikało, że wartość podwyżki z pozostałych objętych sporem faktur, wynosiła 191 477,96-, zł brutto, podnosiła jedynie, że powódka winna dochodzić kwoty netto.

Zdaniem Sądu wzbogacenie strony pozwanej obejmowało jednak kwotę zawierającą podatek od towarów i usług, bowiem powódka płaciła za faktury kwotę brutto, a zatem pozwana, jako sprzedawca towaru, mogła zawsze dokonać obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Po dokonaniu takiej obniżki pozwana nie musiała odprowadzić podatku, a więc ciągle w tym zakresie pozostawała wzbogacona. Ponadto nawet jeżeli by uznać, że podwyżka dokonana przez nią była bezprawna, to jeśli zapłaciła jakiegokolwiek podatek od podwyższonej ceny, z całą pewnością może dokonać korekty stosownej deklaracji i zażądać zwrotu nadpłaconych kwot.

W konsekwencji Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał żądanie zasądzenia kwoty 191 447,96 zł tytułem roszczenia głównego, stwierdzając także, że żądanie pozwu w dalszym zakresie było nieuzasadnione.

Sąd I instancji orzekł o odsetkach ustawowych od powyższej kwoty na podstawie art. 481 k.c. uznając, że należne są one od dnia 21 września 2012 r., z uwagi na wysłanie przez powódkę w dniu 2 września 2010 r. wezwania pozwanej do korekty spornych faktur w terminie 14 dni, które stanowiło w ocenie Sądu Okręgowego wezwanie do zapłaty.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 316 § 1 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c. oraz art. 210 § 3 k.p.c. przez wydanie zaskarżonego wyroku mimo nie ustalenia podstawy faktycznej orzekania, a to wskutek nierozstrzygnięcia przez Sąd I instancji przed zamknięciem rozprawy i wydaniem wyroku, które dowody z dokumentów i innych (poza osobowymi) źródeł dowodowych zostały dopuszczone w sprawie, w szczególności bez rozstrzygnięcia zgłoszonego przez powoda wniosku o dopuszczenie dowodu z faktur załączonych do pisma procesowego powoda z dnia 21.04.2011 oraz wniosków pozwanego o dopuszczenie dowodów załączonych do pisma procesowego z dnia 8.09.2011, które to naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, gdyż Sąd oparł to rozstrzygnięcie na dowodzie z faktur dołączonych do pisma procesowego powoda z dnia 21.04.2011 (przyjmując, że dowodzą one uszczerbek majątkowy powoda), mimo że nie zaliczył ich w poczet materiału dowodowego, a ich uwzględnienie przy orzekaniu wynika dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz Sąd nie uwzględnił okoliczności wynikających z wniosków dowodowych pozwanego załączonych do pisma procesowego z dnia 8.09.2011, kwestionując te dowody dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku;
- art. 479[12] § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 232 zd. 1 k.p.c. przez przyjęcie, że w sytuacji, gdy pozwany nie odpowiada na przedsądowe wezwanie do zapłaty bądź w odpowiedzi na to wezwanie ogranicza się do samego kwestionowania zasadności żądania, powód może w pozwie ograniczyć się do własnego oświadczenia co do wysokości żądania (szkody), a dowody na tę okoliczność ma obowiązek zgłosić dopiero w razie zakwestionowania tej wysokości przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew, które to naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, gdyż spowodowało uwzględnienie zgłoszonych dopiero w replice na odpowiedź na pozew (w piśmie procesowym powoda z dnia 21.04.2011) dowodów z faktur zakupu paliwa;
- art. 245 k.p.c. przez przyjęcie, że przedsądowe wezwanie do zapłaty może stanowić dowód na okoliczność istnienia i wysokości szkody powoda, które to naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, gdyż Sąd uznał, że przedsądowe wezwanie do zapłaty stanowi nie tylko dowód tego, że powód wzywał pozwanego do spełnienia żądania pozwu, ale także dowód tego, że roszczenie powodowi przysługuje;
- art. 479[14] § 2 k.p.c. w zw. z 479[12] § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że w wypadku, gdy powód zgłasza sprekludowane w świetle art. 479[12] § 1 k.p.c. wnioski dowodowe, pozwany powinien w terminie 14 dni zgłosić zarzut prekluzji, mimo że prekluzję Sąd bierze pod uwagę z urzędu, które to naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, gdyż spowodowało, iż Sąd przyjął, że nawet gdyby dowody z faktur zgłoszone w piśmie procesowym powoda z dnia 21.04.2011 zostały zgłoszone z naruszeniem terminu wskazanego w art. 479[12] § 1 k.p.c., to Sąd miał obowiązek je uwzględnić, gdyż pozwany nie podniósł w terminie 14 dni od doręczenia mu pisma Powoda z dnia 21.04.2011 zarzutu prekluzji;
- art. 309 k.p.c. polegające na odmowie przyznania wydrukowi komputerowemu przedstawiającemu wpływ wprowadzenia biopaliw na koszt wyprodukowania 1 m³ paliwa – jako niespełniającego wymogów dokumentu prywatnego – waloru środka dowodowego, podczas gdy odrzucenie a priori możliwości skorzystania z tego dowodu było błędem i miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż dokument potwierdzał koszt ponoszony przez pozwanego przy produkcji paliwa z wykorzystaniem biopaliw;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez całkowite pominięcie zeznań świadka M. K. w zakresie, w jakim świadek zeznawał na okoliczność, że do późnej jesieni 2008 r. nie było możliwe określenie kosztów związanych z realizacją obowiązku osiągnięcia określonego poziomu (...), gdyż istniało wiele niejasności co treści obowiązujących w tym zakresie przepisów, które to naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, gdyż spowodowało, iż Sąd przyjął, iż przed zawarciem z pozwanym Umowy F. znana była treść regulacji prawnych, które dotyczyły zasad realizacji (...), odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka M. K., w zakresie w jakim zeznał, że koszty pozwanego związane z dodawaniem biokomponentu do oleju napędowego przekraczały 50 zł/m[3] oraz

odmówienie mocy dowodowej i wiarygodności złożonemu do akt zestawieniu prezentującemu koszty PKN (...) związane z dodawaniem biokomponentu do oleju napędowego, które to naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, gdyż spowodowało, iż Sąd przyjął, iż brak jest dowodu na okoliczność kosztów PKN (...) związanych z dodawaniem biokomponentu do oleju napędowego;

- art. 230 k.p.c. przez zaniechania uznania, że powód przyznał wysokość kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z dodawaniem biokomponentu do oleju napędowego (która to wysokość wynikała z załączonego do odpowiedzi na pozew zestawienia oraz ze zgłoszonych w odpowiedzi na pozew zeznań świadków), mimo że powód nie kwestionował wysokości tych kosztów, a kwestionował jedynie, że możliwe było podniesienie ceny referencyjnej w związku z tymi kosztami, które to naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, gdyż spowodowało, iż Sąd oczekiwał od pozwanego dowodów z innych źródeł niż wskazane wyżej zestawienie oraz zeznania świadków na okoliczność wysokości poniesionych kosztów;
- art. 328 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia uniemożliwiającego weryfikację toku wyводу Sądu I instancji prowadzącego do stwierdzenia, że powód poniósł szkodę w wysokości zasądzonej kwoty, mimo że niesporne pomiędzy stronami było, że powód odsprzedał zakupione od pozwanego paliwa, nie wykazując przy tym, że doszło, w związku z rzekomym zawyżeniem cen paliwa, do pomniejszenia jego marży. Z toku wyводу Sądu I instancji nie wynika, dlaczego Sąd zaniechał rozważenia, czy zasądzenie kwoty żądanej przez powoda nie prowadziło do podwójnego wzbogacenia po stronie powoda (uzyskując dwukrotnie zapłatę: zarówno od detalicznych nabywców paliw, jak i od PKN (...), z tytułu rzekomo nadpłaconych cen paliw), a także sporządzenie uzasadnienia uniemożliwiającego weryfikację toku wyводу Sądu I instancji w zakresie, w jakim Sąd uznał, że kwota zasądzona na rzecz powoda należna jest w wysokości niepomniejszonej o wartość podatku VAT, który jest neutralny z perspektywy rozliczeń pomiędzy przedsiębiorcami (innymi słowy, powód jako strona transakcji dwustronnie profesjonalnych nie może ponieść szkody w zakresie, w jakim jako podatnik podatku VAT był uprawniony do obniżenia ustalonej z tytułu sprzedaży I towarów i usług kwoty podatku VAT należnego o kwotę podatku naliczonego na fakturach otrzymanych od PKN (...)); mimo zarzutów pozwanego w tym zakresie Sąd I instancji – bez głębszego rozważenia materii – uznał jedynie, że to pozwany może dokonać korekty deklaracji i zażądać zwrotu nadpłaconego podatku VAT (gdy Sąd orzekał o roszczeniu odszkodowawczym z nienależytego wykonania umowy);

II. naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie wykładni art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3 do Umowy F. z dnia 8.05.2008 między powodem a pozwanym z pominięciem celu tego postanowienia umownego (jakim było umożliwienie PKN (...) uwzględnienia w cenie paliwa niemożliwych do oszacowania z góry kosztów ponoszonych w związku z jego wyprodukowaniem) oraz okoliczności, w których Umowa F. została zawarta (niejasności co do sposobu interpretacji ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy), co skutkowało uznaniem, że tylko wejście w życie nowych przepisów po zawarciu Umowy F. uzasadniałoby dokonanie podwyżki ceny referencyjnej paliwa, które to naruszenie spowodowało, iż Sąd przyjął, że ww. postanowienie Umowy F. dawało Pozwanemu prawo do podwyższenia ceny referencyjnej o koszty, jakie poniósł w związku z wprowadzeniem nowych przepisów prawa nakładających na pozwanego obowiązki kosztowe, wyłącznie w wypadku ich wejście w życie po podpisaniu Umowy, podczas gdy należało przyjąć, że prawo do podwyższenia ceny referencyjnej istnieje także wtedy, kiedy po podpisaniu Umowy ustalona została, przez organy administracji publicznej nadzorujące wykonanie przez przedsiębiorców określonego poziomu (...), wykładnia przepisów dotyczących realizacji (...);
- art. 471 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy wystąpiły przesłanki do jego zastosowania, które to naruszenie spowodowało, iż Sąd przyjął, że roszczenie powoda oparte na odpowiedzialności kontraktowej jest zasadne i w konsekwencji orzekł w niniejsze sprawie w oparciu o art. 471 k.c.;

- art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że odszkodowanie obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w przypadku, gdy poszkodowany jest płatnikiem VAT, mimo że ze specyfiki podatków transakcyjnych (do których należy VAT) wynika, że są one neutralne dla przedsiębiorców (powód mógł i należy uznać, że tak uczynił – dokonać obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego) i obciążają jedynie ostatecznych nabywców (konsumentów), do których ani powód ani pozwany nie należą, które to naruszenie spowodowało, iż Sąd przyjął, że powód uprawniony jest do otrzymania odszkodowania w wysokości brutto, gdyż pozwany może dokonać korekty deklaracji podatku VAT i żądać zwrotu nadpłaconego podatku VAT, a także, że szkoda powoda z tytułu nienależnego wykonania umowy obejmuje także wysokość podatku VAT wg stawki 22% bez uwzględnienia, że powód mógł odliczyć kwotę podatku VAT wynikającą z faktur zakupu paliwa od pozwanego (tzw. podatek naliczony) od kwoty podatku VAT wynikającej z faktur odzwierciedlających sprzedaż dokonywaną przez powoda (tzw. podatek należny).

W następstwie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu według norm przepisanych oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych za obie instancje ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łodzi do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien był orzec o żądaniu powoda w oparciu o przepis dotyczący odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania umowy. W przypadku roszczenia opartego na art. 471 kc zaistnieć muszą trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, określone w tym przepisie. Przesłanki te, co należy podkreślić, wystąpić muszą łącznie. Są one następujące:

- a) niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania),
- b) fakt poniesienia szkody,
- c) związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą.

W świetle powyższego powstaje zatem pytanie, czy podniesienie ceny referencyjnej przez stronę pozwaną było nienależytym wykonaniem umowy.

W tym miejscu Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić, że w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że strona pozwana nie miała prawa podwyższyć ceny referencyjnej dostarczanego paliwa o kwotę 50,00-, zł za każdy m³. Nie powielając trafnych rozważań Sądu I instancji należy jedynie stwierdzić, że w dacie zawierania umowy wszystkie przepisy dotyczące biokomponentów były znane stronie pozwanej. Tylko wprowadzenie przepisów nakładających obowiązki kosztowe po zawarciu umowy dałyby prawo podwyższyć cenę paliwa. Taka sytuacja jednak nie nastąpiła.

Nienależytym wykonaniem zobowiązania będzie sytuacja, gdy świadczenie zostanie wprawdzie spełnione, lecz nie będzie ono prawidłowe, gdyż odbiegało będzie w jakimś stopniu, większym lub mniejszym, od świadczenia wymaganego (zob. art. 353 i art. 354 k.c.) – por. T. W. (w:) Komentarz..., s. 517. Innymi słowy – z przypadkiem nienależytego wykonania zobowiązania będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy wprawdzie świadczenie zostanie spełnione, lecz interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania. Przy czym każde, nawet najlżejsze uchybienie zobowiązaniu przez dłużnika, bez względu na to, na czym by ono polegało, stanowić będzie nienależyte wykonanie (por. W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 39; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 845). Z kolei w orzecznictwie przyjęto, że nienależyte wykonanie zobowiązania ma miejsce wtedy, gdy zachowanie dłużnika zmierzało

do spełnienia świadczenia, jednak osiągnięty przez niego wynik nie spełnia wymogów świadczenia, do którego dłużnik był zobowiązany (wyrok SA w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009 r., V ACa 88/09, LEX nr 523881).

Powyższe stanowisko pozwala na przyjęcie, że strona pozwana w sposób nienależyty wykonała zobowiązanie.

Następną przesłanką, która musi być spełniona jest istnienie szkody. W ocenie Sądu Apelacyjnego twierdzenie Sądu I instancji, że strona powodowa doznała uszczerbku majątkowego, gdyż za każdy m³ paliwa musiała płacić o 50,00-, zł więcej niż powinna nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Zwrócić należy bowiem uwagę, że strona powodowa nabywała paliwo od strony pozwanej celem dalszej jej odsprzedaży. O szkodzie zatem można by mówić tylko wtedy, gdy wzrost ceny paliwa nie odbił się w cenie detalicznej. Inaczej mówiąc o szkodzie można by mówić gdyby o tę kwotę obniżona była marża strony powodowej uzyskiwana ze sprzedaży paliwa odbiorcom detalicznym. W toku całego procesu takich dowodów strona powodowa nie przedstawiła. Nie wykazała zatem, że podwyższenie ceny referencyjnej spowodowało u niej szkodę w postaci określonego uszczerbku majątkowego.

Skoro zatem powódka nie wykazała, że poniosła szkodę, to brak było podstaw do zasądzenia dochodzonej należności w oparciu o teś art. 471 kc. Zupełnie odmienną kwestią jest natomiast fakt, czy spełnione świadczenie w zakresie kwoty 50,00-, zł za m³ dostarczonego paliwa było świadczeniem nienależnym. Nie było to przedmiotem żądania w niniejszej sprawie, a zatem nie może być też przedmiotem rozważań.

Mając zatem na uwadze, że strona pozwana nie udowodniła ani szkody ani jej wysokości, co przesądzało o oddaleniu powództwa, zbędne było odnoszenie się do pozostałych zarzutów apelacji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznając apelację za zasadną, zmienił zaskarżony wyrok jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.